

[ME w pływaniu 2006 - 25 m - wiadomości](#)

Paweł Korzeniowski się obija - trenerzy biją na alarm!

Gazeta Wyborcza/MS /06:23



AFP

Paweł Korzeniowski zdobył trzy medale mistrzostw Europy, ale jego trener uważa, że za bardzo leniuchuje, aby stał się wielkim pływakiem i pokonał na mistrzostwach świata Michaela Phelpsa.

Korzeniowski przepłynął w tym sezonie 1000 kilometrów mniej niż w sezonie olimpijskim, czyli 35 procent mniej. - Jakość pracy też była gorsza. Paweł się spóźnia, lubi sobie pospać. Jest pod tym względem coraz gorzej - mówi trener kadry Paweł Słomiński.

Podobnie krytycznie trener mówił o stosunku Korzeniowskiego do pracy po mistrzostwach świata w Montrealu, na których Korzeniowski pod nieobecność Michaela Phelpsa zdobył złoto, oraz przed mistrzostwami Europy w Budapeszcie i po nich, gdzie Polak również zdobył złoto.

- Paweł wykorzystuje jeszcze to, co wypracował wcześniej ciężką pracą - tłumaczy Słomiński. - Ale to nie wystarczy do medali na marcowych mistrzostwach świata w Melbourne, akumulatory się wyczerpują. Nawet jeśli zmieni natychmiast swoje nastawienie do pracy, nie będzie żadnych gwarancji na sukces. Czasu zostało zbyt mało.

Więcej w "Gazecie Wyborczej"